



**Wywiad z Karoliną Sikorą (Mytych)
absolwentką naszej szkoły
z okazji Jubileuszu 60-lecia
Zespołu Szkół Technicznych w
Kolbuszowej**

Dzień dobry, w tym roku nasza szkoła obchodzi jubileusz 60-lecia powstania. Przygotowując się do uroczystości zbieramy wszelkie informacje, pamiątki, zdjęcia, wspomnienia z dawnych lat. Rozmowy z absolwentami czy pracownikami naszej szkoły są prawdziwą skarbnicą wiedzy jak kiedyś było, jak wyglądała szkoła i co się zmieniło.

- Twoje początki w szkole, to poznanie przyszłego męża (stąd w tytule drugie nazwisko i pozwolisz, że na potrzeby wywiadu pozostaniemy przy nazwisku panińskim).

Karolina: Tak, poznaliśmy się w szkole. Ja byłam wtedy w pierwszej klasie Technikum Usług Fryzjerskich, a Marcin na ostatnim (czwartym) roku w Technikum Informatycznym.

- Czy wiązałaś przyszłość zawodową z wybranym wówczas kierunkiem?

Karolina: Już na pierwszym roku czułam, że fryzjerstwo jest tym co mogłabym w swoim życiu robić. Nauka zawodu przychodziła mi łatwo ponieważ czytanie podręczników z fryzjerstwa było dla mnie przyjemnością, nie karą lub przymusem. Interesowało mnie wszystko, co było związane z tym kierunkiem, dlatego już na pierwszym roku, prawie każdy dzień wolny spędzałam w jednym z kolbuszowskich salonów. Chciałam nauczyć się jak najwięcej. Początkowo tylko się przyglądałam ale z czasem właścicielka pozwalała mi wykonywać coraz więcej czynności fryzjerskich. Mogę więc stwierdzić, że wiązałam wtedy moją przyszłość z tym zawodem.

- Jakie przedmioty sprawiały Ci największą trudność, a z jakimi radziłaś sobie bez problemu?

Karolina: Teraz po latach ciężko sobie przypomnieć, ale chyba najbardziej język polski i historia, mimo że wcześniej nie miałam najmniejszych problemów z tymi przedmiotami. Ale wtedy też pamiętam, że robiłam segregację przedmiotów, aby móc się lepiej przygotować z czegoś innego. Chciałabym tu pochwalić naszą Panią od matematyki, która spędzała z nami sporo czasu aby wyrównać nasze braki z poprzednich szkół. Jestem jej za to bardzo wdzięczna ponieważ było mi łatwiej później na studiach.

- Co najmilej wspominasz ze szkolnych lat? Czy utkwiły w pamięci jakieś szczególne wydarzenia, anegdota?

Karolina: Bardzo dobrze wspominam udział w konkursach fryzjerskich i przygotowania do akademii. Gdy ja chodziłam do szkoły niewiele osób chciało brać w nich udziału, może dlatego, że wiązało się to z dużym stresem. Patrząc po latach uważam, że było warto. Podczas prób do akademii poznałam lepiej nauczycieli przygotowujących wydarzenia oraz nowych znajomych. Pamiętam, że Pani nauczyciel która budziła respekt wśród uczniów, podczas prób okazała się rewelacyjną osobą. Rozumiała nasze zdenerwowanie i wspierała jak mogła przed występem.

W czasie szkoły brałam też udział w konkursach fryzjerskich. W pamięci najbardziej utkwił mi jeden z nich (chyba w Tarnobrzegu), kiedy to tworzyłam fryzurę na konkursie bez zbytniego przygotowania i o dziwo zajęłam jedno z czołowych miejsc. Przyznam, że teraz trochę mi brakuje tego poczucia rywalizacji.

- Wiele lat minęło od czasów ukończenia szkoły, wiele więzi zanikło. A jak jest w przypadku Twojej klasy? Utrzymujecie kontakt?

Karolina: Z klasy utrzymuję kontakt z jedną koleżanką którą w czasie szkoły darzyłam największym zaufaniem, a ogólnie ze szkoły mam stały kontakt jeszcze z trzema osobami.

- Jak się potoczyły dalsze losy po ukończeniu szkoły?

Karolina: Początkowo wybrałam się na Politechnikę Rzeszowską na technologię chemiczną. Wybrałam ten kierunek, ponieważ chciałam pracować w laboratorium produkującym kosmetyki. W trakcie studiów przeglądałam oferty pracy i jedyne dostępne obejmowały „nadzorowanie produkcji styropianu”. Wtedy stwierdziłam, że to nie jest kierunek dla mnie. Dlatego w kolejnym roku zmieniłam na kosmetologię ze specjalizacją technologia produkcji kosmetyków. Ostatecznie licencjat skończyłam z dwoma specjalizacjami i przekonaniem, że chcę pracować jako kosmetolog. Na studiach zainteresowałam się też podologią. To właśnie na ten temat pisałam moją pierwszą pracę dyplomową. Następnie zaczęłam pracę w jednym z salonów podologiczno-kosmetycznych w Rzeszowie. Wtedy też studiowałam kosmetologię, ale już na studiach drugiego stopnia. Po ukończeniu „magisterki”, założyłam salon kosmetyczny w Rzeszowie oraz wzięłam ślub.

- Czym się obecnie zajmujesz? Praca daje satysfakcję?

Karolina: Obecnie prowadzę własny salon w Rzeszowie. Zajmuję się kosmetologią i podologią. Praca ta daje satysfakcję szczególnie w momencie kiedy widzę radość i wdzięczność klienta po tym jak uda mi się mu pomóc.

- Jakie są Twoje zainteresowania, pasje? Może jakieś marzenia, którymi zechcielibyście się z nami podzielić?

Karolina: Moim zainteresowaniem obecnie jest podologia. Moim marzeniem jest możliwość dalszego rozwoju w tym kierunku. W planach mam także dzielić swoją wiedzę dlatego też będę chciała część swojego czasu poświęcić na prowadzenie szkoleń i nauczanie.

- Co jest Twoim życiowym priorytetem?

Karolina: Priorytety wciąż się zmieniają, w zależności od tego w jakim miejscu życia aktualnie się znajdujemy. Na przykład, dla koleżanek które są mamami priorytetem będzie rodzina i dzieci, dla tych którzy są na dorobku najważniejsze będzie zarabianie pieniędzy, a dla mnie na obecną chwilę najważniejsza jest możliwość samorealizacji, jednak i to zawsze może się zmienić. Chyba warto umieć wszystko to wypośrodkować i znaleźć czas zarówno dla bliskich, na pracę i przede wszystkim dla siebie.

- Na koniec prosimy o jakąś dobrą myśl, refleksję dla młodszego pokolenia naszej szkoły?

Karolina: Co mogę powiedzieć uczniom? Zrobiliście dobry krok w waszym życiu wybierając technikum. Kończąc szkołę zyskujecie nie tylko maturę ale też kwalifikacje. Nie załamujcie się, jeżeli coś pójdzie nie tak, trzeba szukać tego właściwego zawodu. Uważam, że wiek szesnastu lat to jest zdecydowanie za wcześnie, aby podejmować ostateczną decyzję o swojej przyszłej karierze,

zważając, że w pracy spędzamy około 60-70% naszego dnia. Dlatego jedyne co mogę doradzić, aby młodsze pokolenie przykładało się do przedmiotów zawodowych bo jest to alternatywa, ale nie zamykać sobie drogi na dalszy rozwój, bo nigdy nie wiadomo jak zmienią Wasze plany.

*Dziękujemy za poświęcony czas
Z wyrazami szacunku
Samorząd Uczniowski ZST wraz z opiekunami*